Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi [illegible] Mk.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", Goniec Krak.", „Ilustr. Kuryer Codz.", „N. Reforma", „N. Dziennik" na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Rok II. Kraków. Środa 10 stycznia 1923 r. Nr. 6.

Odezwa w ciężkiej chwili.

Kraków, 9 stycznia.

Ogłaszamy następującą odezwę reprezentantów polskiego Świata Naukowego i duchowieństwa:

Wśród grozy położenia, kiedy niesłychana zbrodnia wstrząsnęła wszystkiemi i niosą państwowości polskiej, poniżyła ją w wszystkich, a nawet w pohańbieniu, odzywamy się do społeczeństwa naszego. Z bólu i troski poczęły się nasze słowa, niechże dotrą one do ucha, że wielkie niebezpieczeństwa, które przeżywamy, tchną w duszę, miłująca Ojczyznę, kiedy wśród pośród wszelkim jątrzeniom, wybuchom gniewu czy lekkomyślności, [illegible] hasła miłości, ale także wyższości i honoru. Więc czas to ostatni, aby się wyrzec tego wszystkiego, co zdolne zwiększać i rozniecać różnice i przedziały między ludźmi, stronnictwami czy poglądami, czas wyzbyć się [illegible] uprzedzeń czy niechęci a nawet nienawiści, które posiane przez zaborców, gnieździły się w serc naszych i [illegible] słów przyjmą zbyt łatwy; czas to ostatni, by z powagą chwili się liczyć, podporządkować swe osobiste pragnienia, pożądania względem na dobro Ojczyzny, wyrzec się to, co w nas egoizmem, niezłożonością, przeżytkiem dawnych narowów, pod wyrazem poszanowania państwowego i społecznego ładu; czas wreszcie ostatni, aby dumnie w sobie wszelkie [illegible] zawiści osobiste i zrobić w duszach miejsce dla wielkich, ofiarnych dla Ojczyzny uczuć. Rząd powinien przedewszystkiem przywołać ludzi do poszanowania władzy, uznania swej powagi i do uległości wobec jej powagi, ludzie o silnej [illegible], a prawem [illegible] i sercem zdolną tego dokonać. Ale społeczeństwo całe winno ich poprzeć w zamiarach, od których spokojnie zależy zdrowie, szczęście, dobrobyt a nawet [illegible] Komuż wyznawcą i nauczycielem każdy z nas być powinien [illegible] i przykład żywo najzdrowszym [illegible] narodu, najwymowniejszym [illegible].

Gorliwa opieka nad młodzieżą jest powołaniem i obowiązkiem wszystkich warstw społeczeństwa, usilną pracą powinna się ona zbudować na przyszłe wysiłki i [illegible]. Dziś jeszcze jeżeli [illegible] tych wszystkich, którzy od[illegible] młodzież od jej obowiązków i wprzęgają do jakiejkolwiek [illegible] roboty. Są to pospolici szkodnicy i [illegible], marnujący młode siły w ich zawiązkach, ważący kiełkujące energie, wyjawiające i zaśpiewające [illegible] przyszłych pokoleń.

Brońmy się przed lekkomyślnością przewrotną i bezplanowem [illegible]. Czasami nasze: świetności wielkiej już w szczęśliwym wieku zawiodły głosy [illegible]. Także [illegible] odezwą się i dzisiaj, wznosimy ich pobudki, lecz przypominamy ich słowa dosadne, któreby do wnuków kiedyś dopowiedział nam rzekła. Naród nie przez to ginie, że żyć nie może, lecz zazwyczaj przez to, że żyć nie chce. Zbudujmy więc w nich wolę twardą, jedną, wypróbowaną tylko. Stańmy w dzisiaj naszej w sercu, ku ratowaniu tego, co się wypracowało i zdobyło tego, od czego naszé życie zależy i za co nawet życie dać warto, a [illegible] wszelkie poświęcić przywary, które na życie dzieliły, poniżały i szkodziły. Powaga chwili wielki od nas żąda; baczność nad ostrożnością naszą, podniosłością serc, wzniosłością dusz i zaiste poczuciem i [illegible] obowiązku.

Otóż więc dzisiaj także słowamy nad nami zawisły, choć krwią pobłogosławiony nam świeżo tej Ojczyzny, któryśmy dalej w życiu z odwagą [illegible], z hasłami ducha i mowa, a czyny niech pójdą za uczuciami i słowem.

W Krakowie, d. 27 grudnia 1922 r.

Imieniem Polskiej Akademii Umiejętności
Kazimierz Morawski, Prezes.

Imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego
Władysław Natanson, Rektor.

Imieniem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie
Marajowski, Rektor.

Imieniem Politechniki we Lwowie
Fabiański, Rektor.

Imieniem Towarz. Naukowego we Lwowie
Wład. Abraham, Wiceprezes.

Imieniem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego
Jan Kochanowski, Prezes.

Imieniem Kasy im. Dr. J. Mianowskiego w Warszawie
Karol Lutostański, Prezes.

Imieniem Politechniki Warszawskiej
Leon Staniewicz, Rektor.

Imieniem Uniwersytetu Warszawskiego
Jan Łukasiewicz, Rektor.

Imieniem Towarz. Przyjaciół Nauk w Poznaniu
Heliodor Święcicki, Prezes.

Imieniem Uniwers. Poznańskiego
Heliodor Święcicki, Rektor.

Imieniem Uniw. Szef. Batorego w Wilnie
Stefan Ehrenkreutz, w. z. Rektor.

Do powyższej odezwy przyłączamy się
E. Kardynał Dalbor, Prymas.
A. Kardynał Kakowski.

Prez. gabinetu gen. Sikorski w Zakopanem.

Konferencye polityczne z posłami sejmowymi. — Sprawy Zakopanego. — Delegacya Jaworzyny. — Powrót do Warszawy. — Posiedzenie Sejmu 10 b. m.

Kraków, 9 stycznia.

W sobotę otrzymały dzienniki krótką wiadomość, że w Zakopanem odbywały się rokowania, czy narady pomiędzy prezydentem gabinetu gen. Sikorskim, a kilku posłami sejmowymi. Wiadomość była tak lakoniczna, że nie można było nic z niej wymiarkować — i dopiero w późniejszych przyjeżdża [illegible] Agencya Wschodnia, podczas gdy Polska Agencya Telegraficzna żadnych [illegible] nie [illegible]. Przyznajemy do [illegible], w której [illegible] nie mamy z tego źródła żadnego doniesienia.

Szczegóły podane przez A. W. są następujące: Premier ministrów Sikorski przybył do Zakopanego dnia 2 bm., gdzie zamieszkał w Sanatoryum Czerwonego Krzyża. — Do Warszawy powrócił dnia 6 b. m. Aczkolwiek pobyt premiera ministrów w Zakopanem miał charakter czysto prywatny i spowodowany był [illegible] odpoczynku po ciężkiej pracy ostatnich kilkunastu dni, **to jednak obfitował w szereg wydarzeń o znaczeniu ogólno-państwowem i politycznem.** Tak się złożyło, że premier sprowadzony był wydzielić te kilka dni w Zakopanem bardzo pracowicie. Przedewszystkiem premier ministrów odbył szereg konferencyi **z marszałkiem Ratajem, posłem Witosem, Bojdą i Tanajskim, oraz woj. Głąbcem.** Konferencja ta niewątpliwie miała na celu **przygotowanie czynników politycznych w Sejmie do największej dalszej pracy, mianowicie naprawy Rzeczypospolitej pokoju.** Pewne jest, że premier ministrów w [illegible]

pia coraz więcej grup politycznych dla swego programu, i że grupy te będą stanowiły większość, która poprze ten program.

Następnie premier Sikorski zwiedził w Zakopanem szereg instytucyj społecznych, oraz przyjął liczne delegacye, zapoznał się z potrzebami Zakopanego, przyrzekając poparcie i uwzględnienie słusznych życzeń. Szczególnie prezes ministrów interesował się sprawami ekonomicznemi i zdrowotnemi Zakopanego, tudzież korzystał z każdej sposobności, aby się z nimi gruntownie zapoznać.

W dzień wyjazdu do Warszawy premier ministrów był obecny na otwarciu Domu Zdrowia dla Zrzeszonych Nauczycieli i Nauczycielek Szkół Powszechnych. Przyjął również prezes ministrów **delegacyę mieszkańców pasa jaworzyńskiego i obiecał gorąco poprzeć słuszne ich postulaty.** — Zetknął się także premier Sikorski z seniorem arystokracyi polskiej, hr. Władysławem Zamoyskim, który informował premiera o wielu sprawach dotyczących przyszłości Zakopanego. Hr. Zamoyski okazywał premierowi Sikorskiemu niezwykłą gościnność i bardzo serdecznie życzył mu zrealizowania programu naprawy Rzeczypospolitej.

Dowiadujemy się jeszcze, iż w chwilach wolnych, premier Sikorski wykańczał projekt naprawy stosunków celnych na Wschodzie.

Dnia 6 b. m. wyjechali z Zakopanego do Warszawy premier Sikorski, marszałek Rataj i poseł Thugut. Na dworcu żegnali premiera Sikorskiego i marszałka Rataja przedstawiciele władz gminnych i administracyjnych Zakopanego.

Powrót premiera Sikorskiego do Warszawy.

Warszawa, 8 stycznia. (PAT). „Kuryer Polski" donosi: Prezes ministrów jen. **Sikorski** powrócił wczoraj rano z Zakopanego po kilkudniowym odpoczynku. Jednocześnie przyjechał marszałek Sejmu Rataj. Natychmiast po przybyciu, prezes ministrów odbył **konferencyę z zastępującym go ministrem Darowskim**, poczem wysłuchał sprawozdania dyrektora departamentu Lenza, kierującego Ministerstwem Spraw wewnętrznych w czasie nieobecności ministra Sikorskiego.

Posiedzenie Sejmu 16 b. m.

Warszawa, 8 stycznia. (PAT). „Kuryer Warszawski" donosi: Pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu po feryach świątecznych wyznaczył marszałek Rataj **na 16 b. m.**

—o§o—

Po zamachu na Raszina.

Kraków, 9 stycznia.

Zamach na czeskiego ministra skarbu Raszina wywołał w całych Czechach wielkie wzburzenie i oburzenie. Z wyjątkiem prasy komunistycznej, cała prasa czeska potępiła bezwzględnie i stanowczo zbrodniczy czyn Soupala, pozbawiający młode państwo, bodaj czy nie na zawsze, wysoce utalentowanego ministra skarbu, który walutę czeską postawił na bardzo wysokim stopniu. Cokolwiek było motywem zbrodniarza, nie usprawiedliwia to jego czynu, który we wszystkich praworządnych państwach i cywilizowanych społeczeństwach wywoła uczucie zgrozy i bezwzględnego potępienia.

Dr Alojzy Raszin, z zawodu adwokat, objawił już jako poseł do parlamentu austryackiego niepospolite zdolności polityczne, a jako czeski minister skarbu okazał się pierwszorzędnym finansistą i administratorem. Organ czeskiej socyalnej demokracyi „Prawo Lidu" zaznacza z naciskiem, że czesko-słowacka socyalna demokracya popierała plany finansowe Raszina, ponieważ popierały one interesa robotników, a godziły w warstwy kapitalistyczne. Niezależnie od tego występował dr Raszin jako przeciwnik socyalizmu. Na tem stanowisku — pisze „Prawo Lidu" — szanowaliśmy go jako przeciwnika, dla którego interes państwa był wszystkiem.

Dr Kamil Krofta, czesko słowacki poseł w Wiedniu, wyraził się wobec przedstawiciela „N. W. Journal" o zamachu w sposób następujący:

„Na politykę finansową Republiki czesko słowackiej nie wywrze ten zamach znaczniejszego wpływu, ponieważ zasady Raszina stały się poniekąd własnością całego ministerstwa finansów, całego czeskiego świata finansowego. Na wszelki sposób wybitna osobistość Raszina nie pójdzie w zapomnienie. Jego energia, jego odwaga, jego siła charakteru, są powszechnie znane. Bronił on swoich zasad bez obawy, nawet gdy jego popularność na tem cierpiała.

„Nie szukał on nigdy popularności, przeciwnie — uprawiał bardzo niepopularną politykę finansową, która dla ludności była nieprzyjemną. Mimo to należy do najpopularniejszych mężów w Czecho-Słowacyi, do ludzi nie lubianych przez przeciwników, lecz przez nich cenionych."

Należał Raszin do zarządu czeskiego stronnictwa narodowej demokracyi, na której czele stoi Kramarz, a organem są „Narodni Listy". Stronnictwo to występowało przeciw legionarzom czeskim, zarzucając im, że poszli na Syberyę, zamiast ruszyć na Moskwę i połączyć się z monarchistami rosyjskimi.

Czeskie sfery polityczne uważają, że sytuacya wewnętrzna polityczna, która się wytworzyła po zamachu na ministra Raszina, jest bardzo ciężka. Położenie komplikuje jeszcze ciężka choroba nerkowa prezydenta ministrów Svehla.

Rząd czeski wobec zamachu.

Czeskie Biuro prasowe donosi, że rząd Rzeczypospolitej czesko - słowackiej wydał odezwę do narodu, w której, między innemi, powiedziano:

Rząd Rzeczypospolitej czesko słowackiej **potępia** jaknajostrzej nikczemny zamach morderczy **na ministra Raszina**, hańbiący naród, który zdołał przeprowadzić wielki przewrót w r. 1918 bez przelania jednej kropli krwi i mógł się szczycić przed całym światem, że nie używał dotychczas mordu, jako środka politycznej walki.

W końcu odezwa wzywa do zachowania **bezwzględnego spokoju.** Rząd czesko słowacki jest zdecydowany i nadal kierować losami narodu silną dłonią.

Rozruchy w Pradze.

Z Pragi donoszą 5 b. m.

Młodzież narodowo - demokratyczna odbyła dziś na placu św. Wacława zebranie. Uczestnicy w liczbie kilkuset osób podążyli następnie przed redakcje *„Czeskiego Słowa"* i *„Trybuny"* gdzie po krótkiej demonstracji rozeszli się spokojnie. W lokalu redakcji *„Rude Prawo"* (organ komunistów Prz. red.) policja aresztowała 20 osób.

Wieczorem manifestowano przed gmachem *„Narodnich Listów"* Po krótkiem przemówieniu jednego z redaktorów dziennika, demonstranci rozeszli się.

Raszin w parlamencie austrjackim.

Czytamy w „Kurj. Polskim":

Dr. Raszin należał jeszcze w parlamencie austrjackim do najbardziej znanych i cenionych członków klubu czeskiego, w którym wraz z p. Kramarzem reprezentował frakcję młodoczeską. Utrzymywał, mimo wszelkich przeciwieństw politycznych, przyjazne osobiste stosunki z polskimi posłami. Członkowie dawnego Koła Polskiego pamiętają dobrze tę piękną twarz, czyniącą ministra Raszina tak bardzo podobnym do Henryka Sienkiewicza. Podczas wojny Raszin należał do męczenników swego narodu i długi czas więziony był przez władze austrjackie. Więzienie podkopało silnie jego zdrowie, tak że po wojnie wyjechać musiał do Włoch. Tam też zetknął się w Genui z delegacją polską na konferencję.

Choroba Raszina.

Z Pragi donoszą 7 bm.:

Wobec przeminięcia wstrząsu nerwowego u ministra Raszina, lekarze przystąpili wczoraj do zbadania promieniami Roentgena słupa pacierzowego pacjenta, przyczem stwierdzili, że kula utkwiła u kraju 11 kręgu. Wobec tego, że pozostawienie kuli nie zagraża życiu pacjenta, a z drugiej strony próba jej wydobycia mogłaby narazić na szwank chorego, postanowiono zaniechać operacji w celu wyjęcia kuli. Chory objawia dobry apetyt i jest dobrej myśli.

Walka o odszkodowania niemieckie.

Kraków, 9 stycznia.

(h. j.). Konferencja paryska rozbiła się z powodu sprzeczności pomiędzy tezą francuską a tezą angielską w sprawie odszkodowań. Ale to rozbicie się nastąpiło wśród okoliczności zgoła odmiennych niż podobne zajścia w czasach, gdy na czele rządu angielskiego stał Lloyd George. Zarówno konferencya londyńska, jak konferencya paryska odbywały się wśród atmosfery przyjaźni, wzajemnej wyrozumiałości i unikania dyktatów. A po zerwaniu nastąpiło rozstanie się wśród zapewnień ze strony Bonar Lawa i Poincarego, że przyjaźń francusko- angielska nic na tem nie ucierpi.

Omawiając ten przykry incydent, stwierdza „Petit Parisien", że wszyscy Francuzi zachowują we wdzięcznej pamięci bohaterstwo armji i floty angielskiej i odczuwają zadowolenie z tego powodu, że zakończenie konferencji **było serdeczne i że przyjaźń między obu narodami będzie nadal zachowana**, mimo poważnej różnicy zdań. Ponieważ Włochy podzielają jej pogląd w sprawie gwarancyj, które mają być dane przez Niemcy, jednakże najbardziej radosnym dla niej objawem jest jednomyślne poparcie francuskiej opinji publicznej.

Anglicy wyrażają się jeszcze dobitniej o wzajemnej przyjaźni pomiędzy Anglją i Francją. Wszyscy członkowie delegacji angielskiej **wyrazili wielkie zadowolenie z powodu przyjaznego tonu, w jakim przemawiał premjer francuski po upadku konferencji.** Filip Lloyd Greame po powrocie do Londynu oświadczył, że na konferencji paryskiej **Francuzi starali się do ostatniej chwili pracować w jak największej zgodzie z Wielką Brytanją** — rzecz faktycznie godna zaznaczenia — **Uczucie największej przyjaźni panowało przez cały czas konferencji, mimo zasadniczej różnicy poglądów politycznych.**

Wedle telegramu z Leafield, panuje powszechne przekonanie, że mogą powstać liczne poważne i zawiłe zagadnienia, jako następstwa niezgody ujawnionej między sojusznikami na konferencji paryskiej, co do sprawy odszkodowań i wzajemnego zadłużenia. Zarówno jednakże w Anglji jak i we Francji, istnieje silne uczucie zadowolenia, że **brak zgody został stwierdzony w formie szczerej i przyjaznej.** Skuteczność przyjaźni francusko-angielskiej jeszcze silniej uwidoczniła się, chociaż w sposób może paradoksalny, od chwili stwierdzenia różnic w powyższych sprawach. **Ponadto istnieje tendencja**

do utrzymania tej przyjaźni i ujawnienia jej przez zgodną działalność sprzymierzonych tam, gdzie chodzi o problem, czekający jeszcze na rozstrzygnięcie.

Ale po zerwaniu konferencji paryskiej, zyskała Francja przyjaciela po tamtej stronie Alp. Dzienniki włoskie prowadzą w dalszym ciągu energiczną kampanię **na korzyść rozwoju stosunków francusko-włoskich.** Stwierdzają one, że wobec zerwania konferencji paryskiej, wytworzyły się specjalne korzystne okoliczności w tym kierunku i uważają, **że zbliżenie polityczne między Francją i Włochami powinno pociągnąć za sobą zbliżenie ekonomiczne oparte na nowych warunkach, wytworzonych przez zajęcie obszaru Ruhry.** Prasa włoska podkreśla, że Włochy potrzebują bardziej, niż jakikolwiek inny kraj węgla, wobec czego porozumienie francusko-włoskie w tej sprawie byłoby korzystne dla obu krajów. Prasa krytykuje w dalszym ciągu dość żywo stanowisko Anglji, **która zdaje się zdążać systematycznie do utrzymania krajów sojuszniczych w rzędzie „ubogich krewnych".** Co więcej „Corriere d'Italia" stwierdza, że widoczne są już oznaki francusko-włoskiej ententy w sprawie reparacji. Pismo wskazuje na konferencję Poincarego z markizem della Torretta. Po konferencji tej odjechał markiz della Torretta do Rzymu, aby złożyć relację.

Teraz wyłania się doniosła sprawa dalszego stanowiska Francji wobec Niemiec. Jak stwierdza paryska urzędowa Agencja Havasa, **Francja, Belgja i Włochy uzyskały obecnie swobodę działania.** Nie ulega żadnej wątpliwości, że wspomniane trzy państwa z zimną krwią i umiarkowaniem, jednakże równocześnie z całą stanowczością przeprowadzą swój program. Nie ulega też wątpliwości, że w końcu **także i Anglja uzna za właściwe przyłączyć się do tej metody.** Rozstrzygnięcie spoczywa obecnie w rękach komisji odszkodowań, która zadecyduje w sprawie udzielenia Niemcom moratorjum, oraz wypowie się co do uchybień Niemiec w zakresie dostaw węgla. Większością głosów komisji odszkodowań Niemcom ewentualnie udzielone będzie moratorjum 2-letnie, jednocześnie zaś rząd francuski poczyni wszelkie gospodarcze i finansowe zarządzenia.

Dalsze wiadomości podają, że rzeczoznawca francuski dla spraw wojskowych jen. Weygand został powołany przez rząd francuski do Paryża i odjechał tam. Jak donosi „Matin", armja w Nadrenji jest w pogotowiu. Urlopnicy zostali odwołani z urlopów. Marszałek Foch przygotowuje akcję wojsk francuskich. Rada ministrów, która zbierze się dziś w pałacu Elizejskim, powzięła ostateczne decyzje.

A więc decyzja ostateczna zostanie dopiero powzięta. To też organ rządu francuskiego „Le Temps" pisze: Doniesienia prasy co do kroków, które rząd francuski zamierza przedsięwziąć wobec Niemiec, są tylko hipotezami. Rząd francuski przedstawił swoje zamiary aljantom i zastrzegł sobie ustalenie programu działania, oraz termin do chwili, którą będzie uważał za stosowną.

Naostatek należy stwierdzić, że rząd belgijski jest w zupełności po stronie Francji. Pisma francuskie donoszą, że Belgja zgodziła się na wzięcie udziału w ewentualnem obsadzeniu Essen i że rząd belgijski czyni przygotowania celem powołania jednego rocznika milicji.

Niemcy występują z pogróżkami. Oto donoszą z Berlina: W razie, gdyby Francja wkroczyła do zagłębia Ruhry, wówczas według informacji dzienników rząd niemiecki zaprotestuje natychmiast przeciwko naruszeniu traktatu wersalskiego u rządu angielskiego i amerykańskiego. — Niemcy w takim razie wstrzymają **wszelkie dalsze wypłaty.** do których się zobowiązały na podstawie traktatu wersalskiego, **ponieważ traktat ten będą uważały za zerwany.** Koła niemieckie spodziewają się, że Anglja i Ameryka również **stwierdzą naruszenie traktatu** i w ten sposób poprą Niemców moralnie. Sądzimy, że nadzieje te zawiodą, podobnie jak zawiodły już kilkakrotnie w poprzednich zawikłaniach, mimo, że u steru władzy stał w Anglji Lloyd George, zaś w Ameryce silnie działali anonimowi przyjaciele Niemiec.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

KONKURS.

Wydział Powiatowy Sejmiku Olkuskiego ogłasza niniejszem konkurs na obsadzenie stanowiska technika drogowego przy Powiatowym Zarządzie Drogowym w Olkuszu.

Wymagane warunki: przynależność państwowa polska, wiek do lat 40, ukończone średnie wykształcenie techniczne w kraju lub za granicą, względnie 6 semestrów studjów w szkole politechnicznej, kilkuletnia praktyka w zakresie budownictwa drogowego, nieskazitelna przeszłość.

Pierwszeństwo mają zdemobilizowani.

Wynagrodzenie składa się: z poborów urzędników państwowych VIII. st. płacy (samotny w styczniu 1923 r. — 225.680 Mp.) i z dodatku komunalnego z automatycznem zastosowaniem wszelkich procentowych podwyżek, przyznawanych pracownikom państwowym; wysokość dodatku komunalnego uzależnia się od osobistych kwalifikacyj kandydata.

Posada do objęcia natychmiast.

Podania ostemplowane należy składać najdalej do dnia 1 lutego 1923.

Pożądane są zgłoszenia osobiste.

Olkusz, dnia 30 grudnia 1922 r.

Przewodniczący Sejmiku Powiatowego w Olkuszu: J. Słomikowski.

Katastrofa kolejowa pod Trzebinią.

Kraków. (PAT) Dyrekcya kolei państwowych donosi: O godzinie 23 m. 18 w nocy z 7 na 8 b. m. nie zdołał maszynista pociągu **pospiesznego** nr 906 zatrzymać pociągu przed budynkiem stacyjnym **w Trzebini,** rzekomo z powodu błędu hamulca i **najechał w stronie wyjazdowej na tabor manewrowy.** Z pasażerów i drużyny pociągowej **nikt nie odniósł szwanku. Czternaście wagonów towarowych z taboru manewrowego uległo wykolejeniu i częściowemu uszkodzeniu.** Ruch osobowy w stronę Szczakowej nie doznał przerwy, zaś w stronę Chrzanowa do godziny 8 min. 30 ruch odbywał się **przez przesiadanie,** a od tego czasu normalnie. Komisya dyrekcyjna i **dwa pociągi ratownicze wyjechały w nocy na miejsce.** Dochodzenia w toku.

W tej sprawie nasz korespondent donosi: Pociąg osobowy nr 12, jadący z Krakowa do Warszawy, zatrzymał się na przystanku kolejowym koło Trzebini. Gdy pociąg ruszył w dalszą podróż, z powodu silnego szarpnięcia lokomotywy, pięć wagonów zerwało się i pozostało na stacyi. Wśród pasażerów wybuchła panika, **zaczęto wyskakiwać z wagonów. Dwóch pasażerów, którzy wyskoczyli na sąsedni tor, dostało się pod nadjeżdżający pociąg towarowy i poniosło śmierć na miejscu.**

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Wyrokiem Sądu okręgowego karnego w Krakowie, z dnia 28. września 1922. zmienionego częściowo wyrokiem tegoż Sądu, jako Trybunału apelacyjnego z dnia 23. listopada 1922. Bl. „J“ 650/22, skazani zostali:

1. **Mendel KEMPLER,** urodzony w Łącku górnej, pow. Bochnia, syn Jakóba i Chany Lei, handlarz bydła, zamieszkały w Łącku górnej,

2. **Jan BILSKI,** urodzony w Piaskach wielkich, żonaty, handlarz bydła, syn Sebastjana i Marji, zamieszkały w Piaskach wielkich 20,

obydwaj za występek lichwy z art. 19. ustawy z dnia 2. lipca 1920. poz. 449. dz. Rz. p. a mianowicie **pierwszy na 5 (pięć) tygodni ścisłego aresztu,** z wliczeniem aresztu śledczego od dnia 10. do 22. listopada 1922 oraz **na grzywnę w kwocie 150 tysięcy Marek p.,** w razie nieściągalności tejże zamienionej na dni 15 dalszego aresztu.

drugi, na karę ścisłego aresztu przez 4 (cztery) tygodnie, z wliczeniem aresztu śledczego od dnia 29. września do 22. listopada 1922. **oraz na grzywnę w kwocie 50 tysięcy Marek p.,** w razie nieściągalności tejże na dalsze 10 dni aresztu.

Sąd okręgowy karny w Krakowie.
Oddz. XVII. dnia 4. stycznia 1923.

†

HELENA z Kurtawskich STAWCHARSKA

obywatelka m. Krakowa

przeżywszy lat 72, zasnęła w Panu po długich a ciężkich cierpieniach dnia 8 stycznia 1923 r. w Krakowie.

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi z kaplicy cmentarnej we środę dnia 10 b. m. o godz. 3 po południu, na który to smutny obrzęd pogrążeni w nieutulonym żalu córki, synowie i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się we czwartek dnia 11 b. m. o godz. 9 przed południem w kościele OO. Zmartwychwstańców.

†

Za spokój duszy ś. p.

STANISŁAWA GĘDZIERSKIEGO

jako w trzecią rocznicę śmierci odbędzie się dnia 10 stycznia o godz. 8 rano

NABOŻEŃSTWO

w kościele OO. Franciszkanów.

†

Z Zatorskich

Kazimiera Lisowska

żona st. dyrektora województwa krak.

przeżywszy lat 47, po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dn. 7 stycznia br. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Łazarza przy ul. Kopernika wprost na cmentarz Rakowicki nastąpi we wtorek dnia 9 bm. o godz. 3 po pol., na który to smutny obrzęd stroskany mąż, dzieci i wnuk zapraszają Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we środę o godz. 9 w kościele św. Łazarza.

†

Roman Vimpeller

radca szk. emer. dyrektor semin. żeńsk.

przeżywszy lat 83, zmarł w Krakowie opatrzony św. Sakramentami.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi 11 bm. o godz. 4 po południu o czem rodzina zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we czwartek 11 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Mikołaja.

Podziękowanie.

Przewielebnemu ks. kanonikowi St. Hałatkowi i Duchowieństwu wielickiemu, JWPanu Staroście Michałowi Meiznerowi, JWPanu Radcy górn. inż. Romanowi Dawidowskiemu, Zarządowi i członkom zespołu muzycznego, wszystkim Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym za wyrażone nam współczucie i oddanie ostatniej przysługi ś. p. **AURELEMU Gozdawa DYDYŃSKIEMU** a w szczególności JWPanu Stanisławowi Sanokowskiemu zast. Starosty, JWP. Czerneckiej, właścicielce księgarni, JWPanu Dr Franciszkowi Stoklosińskiemu, st. lek. pow., JWPanu Adamowi Szmucowi, sekretarzowi b. Namiestnictwa, za bezmiar okazanej nam dobroci i wprost bezprzykładne zajęcie się ś. p. Zmarłym i nami, składamy z głębi serca „Bóg zapłać“.

MATKA I BRAT.

OBRAZKI.

Dzieje kotleta.

Rzecz dzieje się w „Grandzie“ albo w innym „Starym teatrze“; zresztą firma jest tu obojętna — grunt pierwszoklasowy charakter restauracyi.

Akt pierwszy w kuchni:

— Panie kucharz — mówi, wchodząc właściciel — z mięsem teraz trzeba ostrożnie. Wieprzowina znowu podrożała — z 4 na 5 tysięcy za kilo. Musisz pan oszczędzać. Będzie pan teraz robił nie dziesięć ale dwanaście kotletów z kila!

— Dobrze, panie szefie!

Właściciel wychodzi. Kucharz zabiera się do roboty według wskazówek i rąbie — kraje tak oszczędnie, że zamiast dwunastu wyszło trzynaście kotletów. Ha, trudno — zresztą od przybytku głowa nie boli.

Akt drugi na sali restauracyjnej.

Kelner wchodzi, wnosząc wreszcie zamówiony kotlet wieprzowy. Gość przenosi go z półmiska na talerz, przyczem dziwi go jego lekkość. Bliższe oględziny przekonywują go, że kotlet został ukrojony cienko i rozbity do jeszcze większej cienkości dla „obszaru“. Natomiast jest bardzo obficie posypany z obu stron bułeczką i mocno zesmażony dla twardości, gdyż inaczej rozleciałby się.

Gość już zaczyna wątpić, czy w kotlecie jest wogóle wieprzowina, ale jedzenie przekonywuje go, że się mylił. Wieprzowina stanowi zo jest, gdyż udzieliła charakterystycznego smaku tartej smażonej bułeczce. Niema jej za dużo w stosunku do bułki — sama wieprzowina jest szkodliwa.

Gość zjadł i płaci. Rzuca okiem na rachunek i trochę się dziwi:

— Jak to — 3500, a jeszcze wczoraj kosztował 2400 marek?!

— Trudno, proszę pana, wieprzowina znowu podrożała...

Ogłoszenie.

Uchwałami Walnych Zgromadzeń z dnia 7 i 28 grudnia 1922 r. Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie — Spółdzielnia z ogr. odp. zostało rozwiązane i likwidacja jego zarządzoną.

Wzywa się wierzycieli Spółdzielni, aby zgłosili swe roszczenia w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia i zwraca się ich uwagę na przepis art. 80. ustawy o Spółdzielniach.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU W KRAKOWIE,
Spółdzielnia z ogr. odp. w likwidacji.

LICYTACYA

ustna i za pomocą ofert pisemnych **na sprzedaż około 6.000 m³ drewna świerkowego i jodłowego w stanie wyrobionym** w Leśnictwie „TUCHLA“, z których 1.200 m³ zwiezione na składowisko przy stacji kolej. Tuchla, zaś około 4.800 m³ znajduje się przy drogach wywozowych w lesie w odległości 3-8 km. odbędzie się **dnia 15 stycznia 1923 r. w Dyrekcji lasów i dóbr skolskich w Demni wyżnej o g. 14-tej.**

Bliższych informacyj o warunkach sprzedaży udziela na żądanie wymieniona Dyrekcja — poczta Skole.

Wywóz zboża z Polski.

Kraków, 9 stycznia.

Piszą nam z miasta:

Z Warszawy nadeszła wiadomość, która może do głębi zaniepokoić wielomilionową ludność wszystkich miast Polski. Komitet ekonomiczny ministrów miał — wbrew bardzo niedawnemu oświadczeniu kierownika Głównego urzędu wywozu i przywozu — uchwalić zezwolenie na wywóz 40.000 wagonów zboża, i tylko dzięki opozycyi Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawa odesłana została jeszcze do opinii całej Rady ministrów, i zatrzymaną w ostatniej chwili.

Istotnie, trudno sobie wyobrazić nieszczęśliwszej myśli, niż takie zezwolenie na wywóz zboża, dzisiaj, gdy drożyzna cen wszystkich dosięgła zawrotnej wprost wysokości, gdy kilo mięsa kosztuje 3500 mk., litr mleka 700 mk., a kilo mąki już ponad 1100 mk. Przecież taki wywóz, na który czyhają tylko tysiące pośredników i agentów, tej rzeszy eksporterów, która obiega niektóre ministerstwa w Warszawie, zarabiając na każdej seryi pozwoleń wywozowych, nie miliony, ale chyba miliardy, musi momentalnie wywołać dalsze i gwałtowne podrożenie pierwszych środków żywności, zwłaszcza teraz, gdy zbliżamy się do przednówka, kiedy to w naturalnym biegu rzeczy i tak każdy sprzedawca zboża ma dosyć pretekstów do podnoszenia ceny własnego produktu.

Z rosnącą w ostatniem półroczu szaloną drożyzną, z którą dotąd żaden rząd, żaden nadzwyczajny komisarz do zwalczania, nie potrafił sobie dać rady, albo raczej nie śmiał wziąć się na seryo do jej ukrócenia, idzie przecież w parze podwyższenie płac robotniczych i urzędniczych, które obciążają coraz bardziej skarb wydatki państwa, rosnąc do nieobliczalnej istotnie wysokości. Płace pracowników państwowych, jakkolwiek nieraz jeszcze bardzo niewystarczające — robią dzisiaj wszelki preliminarz budżetowy efemerycznym i granica ich krańcowa — jeśli drożyzna ma dalej iść w dotychczasowem tempie — zupełnie przewidzieć się nie da.

Wszelkie nadto próby podniesienia kredytu państwa i naszej waluty za pomocą forsowanego eksportu, okazały się, już dowodnie, mrzonką bez wartości, i chyba już dzisiaj należy zawrócić z tej drogi wywozu środków spożywczych i udzielania pozwoleń wywozowych, która okazała się tylko korzystną dla eksporterów i przemytników.

Nawet wzgląd na potrzebę sprowadzenia do Polski wymaganych przez nasze rolnictwo sztucznych nawozów, nie może tutaj w grę wchodzić. Na sprowadzenie nawozów możemy sprzedawać i wywozić drzewo, olej skalny i węgiel kamienny, ale nigdy zboże lub mięso wszelkiego rodzaju, bo mąki i mięsa potrzebuje nieodzownie ludność miejska i robotnicza zawsze, a zwłaszcza teraz, gdy mamy jeszcze do przebycia conajmniej 8 miesięcy do nowego żniwa i nowej młocki.

Jeśli zatem — jak brzmi pogłoska — p. prezydent ministrów a zarazem minister spraw wewnętrznych sprzeciwia się decyzyi komitetu ekonomicznego rady ministrów — to może on być pewnym, że przyklaskują mu przytem miliony ludności miejskiej i robotniczej, które widzą w jego stanowisku jedynie trafne zrozumienie rzeczy i dowód tak pożądanej raz przecież na czele rządu energji.

Strajk drukarski.

Od Przewodniczącego Związku Właścicieli drukarń otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Po zerwaniu wspólnej konferencji delegatów obu Związków drukarskich w Izbie Handlowej przewodniczący konferencji Dr Beres zaproponował, aby obaj przewodniczący kontynuowali dalej sprawę likwidacji strajku, a gdy dojdą do konkretnego wyniku, zgłosili się o zwołanie nowej wspólnej konferencji delegatów.

W myśl tej intencji, odbyłem z przewodniczącym Organizacji drukarzy P. Twardoszem kilka poufnych konferencyj, na których uzgodniliśmy nieobowiązująco szereg żądań pracowników. Pozostały tylko trzy zasadnicze kwestje w zawieszeniu, a mianowicie: a) ustalenia wysokości płacy; b) przyjęcia do pracy bezwzględnie wszystkich strajkujących pracowników; c) usunięcia personalu przyjętego podczas strajku.

W tem stadjum oświadczył mi p. Twardosz d. 27. grudnia ub. r. co następuje:

„Jeżeli Panowie nie zgadzacie się na 85% każdoczesnego minimum warszawskiego, na przyjęcie bezwzględnie całego personalu strejkującego (gdyż ofiar strejku być nie może), **oraz na usunięcie personalu przyjętego podczas strajku, szkoda nam się schodzić na konferencję“....**

Takie postawienie sprawy musiałem uważać **za ultimatum**, i za takie je też uznał Związek.

Twierdzenie to kategorycznie podtrzymuję, a rozumiem dobrze, iż do postawienia wówczas tej kwestji w ten sposób, nie chce się obecnie P. Twardosz wobec kolegów przyznać.

Szereg rzekomych faktów, niezgodnych z prawdą, a podanych w Nrze 3 „Naprzodu“ z d. 4. b. m. pomijam i prostować ich nie będę. — Znana metoda świadomego przekręcania faktów, oraz napaści osobistych w rozmaitych formach na odpowiedź nie zasługuje.

Na tem sprostowanie i polemikę zamykam.

ROMAN FEREK,
Przewodniczący Zw. Właśc. drukarń.

Związek Właścicieli drukarń nadsyła następujące pismo:

W odpowiedzi na napady na naszych współpracowników, Związek oświadcza solidarnie, iż w razie powtórzenia się napadów lub nawet pogróżek nikt z biorących udział w tej akcji, w żadnej z drukarń krakowskich nie znajdzie zajęcia.

Wiadomości bieżące.

Kraków, 9 stycznia.

Budowa kościoła w Prądniku Czerwonym.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Polacy Katolicy! Na przedmieściu Krakowa, tak bogatego we wspaniałe świątynie, jest gmina Prądnik Czerwony — kilka tysięcy mieszkańców licząca — od miasta odległa, nie mająca własnego kościoła. Potrzeba więc kościół budować! OO. Dominikanie darowali na cel budowy kościoła w tem miejscu piękny kawałek gruntu. Udało się też uzyskać wielki barak (bo dziś na barak tylko można się zdobyć), z którego można zbudować tymczasowy drewniany kościół. Jednak na kupno, przewiezienie, ustawienie i jakieś ozdobienie tego skromnego przybytku potrzeba kilkadziesiąt milionów. Ludność tutejsza, choć uboga, złożyła już znaczniejsze fundusze. Ale one nie wystarczają. Jeszcze wiele milionów marek trzeba uzbierać.

Kilkaset dzieci szkolnych pozbawionych jest kościoła i wspólnych nabożeństw. Mimowoli wyrywa się bolesny okrzyk z piersi: „Żal nam tego ludu“ Mat. 15. 32), gdy patrzymy też na starszych ludzi nie mogących dojść do kościoła, pozbawionych opieki duchownej. — Kościół macierzysty św. Mikołaja w Krakowie jest zbyt odległy, aby mieszkańcy Prądnika mogli korzystać z jego błogosławionych dobrodziejstw.

Mimo ciężkich czasów zabieramy się do budowy kościoła, gdyż jest koniecznie potrzebny. Całą nadzieję pokładamy w pomocy wszechmocnego i szczodrobliwego Boga. Sami w pierwszym rzędzie składamy ofiary na ten kościół. Liczymy też na ofiarność polskiego społeczeństwa. Dlatego to zwracamy się z gorącem wezwaniem do Was wszystkich Polacy Katolicy: Pomoc dajcie nam! Rodacy! Zwłaszcza wy, mieszkańcy Krakowa, przyjdźcie z pomocą przedmieściom. Okaż nam pomoc i ty Ziemio Krakowska i Ziemie sąsiednie i ty Polsko cała! — Viribus unitis — wspólnemi siłami wznieśmy najpierw tymczasowy kościół drewniany, a następnie stałą, ozdobną i obszerną świątynię Pańską, jako pomnik wdzięczności dla Boga za ocalenie Krakowa i Wawelu od zniszczenia podczas burzy wojennej.

Rodacy! Składajcie i nadsyłajcie datki i ofiary na tę świątynię. Niech każdy położy tu choćaż jedną cegiełkę. Ofiary mszy świętych i modlitwy tu szeptane przez długie wieki za dobrodziejów będą najlepszą zapłatą dla wszystkich ofiarodawców.

Wszelkie ofiary należy przysyłać pod adresem: Komitet budowy kościoła parafjalnego w Prądniku Czerwonym, p. Kraków. Wszystkie pisma polskie z kraju i zagranicą prosimy o przedrukowanie tej odezwy. Prądnik Czerwony, p. Kraków, dnia 26 grudnia 1922 r. Komitet budowy Kościoła parafjalnego w Prądniku Czerwonym: Protektor: Dr. Adam Stefan Sapieha Książę Biskup krakowski, Mikołaj Sobieraj skarbnik, Ks. Józef Mazurek przewodniczący, Piotr Kaliski sekretarz. Armatys E., Dr. Brzeziński Józef, prof. Uniwersytetu Jagiell.; Buszczyński Tadeusz, Fieber Karol, Goleń Feliks, Grabczak Józef, Grabczak Wojciech, Inż. Grabczak Andrzej, Kaliciński Józef, Kozłowski Kazimierz, O. Kozłowski Ferdynand, rektor OO. Pijarów z Rakowic; Krupa Wojciech, Kulczyk Józef, Major Jakób, Marczyński Antoni, Hr. Potocki Antoni z Olszy, Inż. Romanowski Artur, Sienko Władysław, dyrektor szkoły; Sitko Andrzej, naczelnik gminy w Prądniku Czerwonym; Sitko Jan, Sitko Franciszek, Szczypiński Stanisław, Sołtara Walenty, naczelnik gminy w Rakowicach; X. Dr. Tobiasiewicz Jan Kanty, proboszcz parafji św. Mikołaja w Krakowie; Dr. Tomasik Jan, sędzia; Trębacz Piotr, Wenzel Marcin, X. Żukiewicz Konstanty Maria, przeor OO. Dominikanów.

Prez. Sikorski o Jaworzynie.

(P. A. T). Prezes Rady ministrów jen. Sikorski oraz marszałek Sejmu p. Rataj w towarzystwie hr. Zamoyskiego, znanego obrońcy spraw polskich z czasów sporu o Morskie Oko, zwiedzili szczegółowo granicę **Jaworzyny Spiskiej**. Premjer przyjął także raport komisarza granicznego dr Goetla i majora Romanoszyna i informował się dokładnie o przebiegu i obecnym stanie sporu.

Premjer Sikorski oświadczył, że rząd polski **stać będzie twardo przy obronie słusznych postulatów polskich** do Jaworzyny. — Jaworzyna **powinna być bezwzględnie włączona do Polski**, nietylko ze względów geograficznych i ogólno-państwowych, lecz także ze względów ekonomiczno-gospodarczych.

Nielegalny wywóz nierogacizny.

Od adwokata Dra Henryka Herza otrzymujemy pismo następujące:

Odnośnie do artykułu, zamieszczonego w Nrze 61 „Wiadomości Krakowskich" z d. 30. grudnia 1922 r. p. t. „Nielegalny wywóz nierogacizny do Czech", upraszam imieniem i jako zastępca prawny „Spółki akcyjnej dla międzynarodowego transportu Schenker i Ska" po myśli §. 19 ust. pras. o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, aby moja klientka w jakimkolwiek karygodnym stosunku do tej afery pozostawała, nieprawdą jest, aby przeciw mej klientce wdrożone zostało postępowanie karno-sądowe i w końcu też nieprawdą jest, aby przedstawiciel czy jakikolwiek funkcjonarjusz tejże firmy został aresztowany. Natomiast sprawa przedstawia się następująco:

Firma Kominik w Pradze zawarła z Wydziałem gospodarstwa rolnego Magistratu m. Warszawy (Agril) umowę, mocą której miała dostarczyć Agrilowi rasowe duńskie krowy w zamian za nierogaciznę z Polski. Agril otrzymał z głównego Urzędu przywozu i wywozu w Warszawie zezwolenie na wywóz nierogacizny, poczem zlecił Syndykatowi hodowlanemu w Warszawie skup nierogacizny, a Syndykat powierzył spedycję zakupionej i na wywóz przeznaczonej trzody chlewnej firmie Schenker i Ska, która też spedycję uskutecznila.

Z powyższego się okazuje, że firma Schenker i Ska zajmowała się wyłącznie spedycją a to na zasadzie legalnie wystawionych i ważnych dokumentów wywozowych, co stwierdza pismo Główn. Urzędu wywozu i przywozu w Warszawie z dnia 2. stycznia 1923 Nr. 7057 I. R D. natomiast skupem zajmował się Syndykat hodowlany w Warszawie z ramienia Magistratu m. Warszawy wzgl. jego wydziału Gospodarstwa rolnego.

Zabójstwo w restauracji.

D. O. K. Poznań wydało następujący komunikat:

W dniu 6 bm. o godz. 24. 4. w restauracji Carlton w Poznaniu zastrzelił porucznik 15 pułku ułanów Prużanowski pana Zdzisława Białażewskiego za zniewagę czynną. Zajście to wywołane zostało wyzywającem zachowaniem się zabitego wobec kilku oficerów 15 pułku ułanów. Pan Białażewski przechodząc obok stolika oficerów rzucił im obelgę. Upomniany przez porucznika Prużanowskiego, aby zaniechał prowokacji, dalej rzucał oszczerstwa na cały 15 pułk ułanów, a w szczególności na jednego z obecnych oficerów. Oficerowie zażądali przez gospodarza interwencji policji i przystąpili do uregulowania rachunków. W tym czasie Pan Białażewski ponownie rzucał obelgi, wskazując na porucznika Prużanowskiego i uderzył go w twarz, powtarzając następnie uderzenia parę razy, podczas gdy porucznika Prużanowskiego ubezwładniali i wstrzymywali jego koledzy. Po chwili porucznik Prużanowski, zwolniwszy się z rąk kolegów wydobył rewolwer i zabił p. Białażewskiego czterema strzałami rewolwerowymi. Zabity padł ofiarą nieuzasadnionego podejrzenia, rzucanego na 15 pułk ułanów i wynikłej nienawiści Białażewskiego do 15 pułku ułanów. Uprzedzenie rodziny Białażewskich do 15 pułku ułanów znane było wszystkim oficerom, co spowodowało obecnych oficerów do daleko posuniętej względności. Por. Prużanowski znieważony czynnie przez Białażewskiego, użył w uniesieniu broni w obronie honoru własnego i honoru pułku.

Otwarcie Domu Zdrowia dla nauczycieli.

Z Zakopanego donoszą:

Dnia 6 bm. odbyło się w Zakopanem uroczyste otwarcie „Domu Zdrowia" dla nauczycieli i nauczycielek, zrzeszonych w Związku naucz. szkół powszechnych. W otwarciu wzięli udział: prez. min. jen. Sikorski, marszałek Rataj, posłowie, senatorowie, przedstawiciele władz zakopiańskich i liczne grono nauczycielskie i przybyłe z całej Polski. Otwarcia Zakładu dokonał dyrektor „Domu Zdrowia" p. Malicki, jen. Sikorski podkreślił w swem przemówieniu znaczenie pracy nauczycielskiej dla narodu i przyrzekł złożyć odpowiednią kwotę na cele Zakładu. Zebrani przyjęli mowę jen. Sikorskiego owacyjnie.

Ignorancja czy zła wola?

B. premier angielski Dawid Lloyd George, zamieścił w pewnych pismach zagranicznych dłuższy artykuł p. t.: „Nowy militaryzm. Przeciw komu Francja mobilizuje?". Autor celowo bagatelizuje niebezpieczeństwo militarne ze strony Niemiec i Rosji, grożące Europie i tak między innemi pisze:

„Inwazja polska (?) z r. 1920 była komedją(!!) Skoro tylko Polacy stawili najlżejszy opór, uciekali bolszewicy do swoich umocnień nie oddając ani jednego strzału w stronę swoich nieprzyjaciół.... Stan rosyjskich arsenałów i fabryk jest tego rodzaju, że zamiar zorganizowania siły wojskowej musi spełznąć na niczem!..."

Tak pisze o wojnie polsko-rosyjskiej Lloyd George. Jestto albo zupełna ignorancja wypadków, albo zła wola. I taki mąż stanu kierował tyle lat losami świata!

Uwolnieni i pozostawieni w więzieniu.

„Gazeta Warszawska" donosi, że dnia 3 bm. o godz. 2 popol. zwolniono z więzienia Mokotowskiego wiceprezesa Związku Hallerczyków b. por. Józefa Sierocińskiego po 10-dniowym pobycie i literata Edwarda Ligockiego po 17-dniowym pobycie. Obydwóch za kaucją po 300.000 mk. Pozostają jeszcze w więzieniu: a) uwięzieni na polecenie i do dyspozycji sędziego śledczego Jasińskiego studenci: K. Jasiukowicz i Stanisław Faryński, b) internowani z rozkazu p. Anusza, komisarza rządu: Jaxa Bykowski, Jarosz, Maliński, Fitze i Pintera. Uwięzieni z polecenia sędziego śledczego oskarżeni są z § 5 i 22 k. k. lub z § 122 k. k.

Wszyscy uwięzieni znajdują się w pawilonie X, gdzie również przebywa E. Niewiadomski, oraz „ataman" Machno wraz z całym sztabem".

Pierwszy poseł sowiecki akredytowany w Polsce.

Jak donieśliśmy, p. Leonidas Oboleńskij wręczył, jako poseł **nadzwyczajny** i minister pełnomocny rosyjskiej Republ. Federac. Sowieckiej, na uroczystej audjencji w Belwederze, prezydentowi Wojciechowskiemu swoje listy uwierzytelniające.

P. Oboleńskij jest obecnie pierwszym przedstawicielem R. S. F. S. R-u w randze i z tytułem posła, czyli w normalnej randze w stosunkach dyplomatycznych, podczas gdy dotychczas przedstawiciele tego państwa nosili tytuły przedstawicieli pełnomocnych. Była to ranga w protokóle dyplomatycznym nie notowana od czasu podpisania traktatu wiedeńskiego w roku 1815 i akwizgrańskiego w r. 1818.

Stosując obowiązujące w tej mierze przepisy międzynarodowe, rangę tę należało uważać za pośrednią między posłem a charge d'affaires, z czego wynikały konsekwencje co do sposobu akredytowania przy M. S. Z Było to źródłem incydentu etykietalnego.

Rzplta Polska posiada w Moskwie charge d'affaires, p. Knolla, akredytowanego przy sowieckim komisarjacie spraw zagr., który przyjęty został przez kierownika tego resortu p. Litwinowa, zastępcę p. Cziczerina.

Sądy doraźne za rozbój i rabunek.

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom, aby niezależnie od wyszczególnionych przestępstw, w wydanem w grudniu 1922 r. postanowieniu rady ministrów o sądach doraźnych na całym obszarze byłego zaboru rosyjskiego, uzupełnili obwieszczenia z dn. 27. grudnia 1922 r. że w tymże trybie postępowania doraźnego będzie karany śmiercią ten, kto dopuści się **rozboju i zaboru cudzego mienia** w celu przywłaszczenia za pomocą wprawienia w stan nieprzytomności, uszkodzenia ciała lub gwałtu.

PROGNOZA NA WTOREK: Pochmurno, mglisto i opady, nieco cieplej, wiatry południowo-zachodnie.

REDUTA PRASY. W sobotę odbyło się posiedzenie komitetu członków syndykatu dziennikarzy krakowskich w sprawie reduty prasy, która odbędzie się dnia 1 lutego w salach Starego Teatru. Komitet omówił szereg atrakcyi, [illegible] tę tradycyjną i cieszącą się tak wielkiem powodzeniem zabawę. Uchwalono również, aby w tym roku, jak to miało miejsce przed wojną, rozsyłać zaproszenia imienne [illegible]

KONTROLA SPRZEDAŻY WÓDKI W DNI ŚWIĄTECZNE. W ubiegłą niedzielę policja krakowska przeprowadzała we wszystkich restauracjach i szynkach w Krakowie kontrolę co do zakazu podawania alkoholu w dni świąteczne. Stwierdzono, że w 12 restauracjach i to przeważnie pierwszorzędnych jawne, a czasem i wprost rażące nadużycia ustawy przeciw opilstwu i wszystkich tych przedsiębiorców pociągnięto do surowej odpowiedzialności. Ponieważ kilku z nich karanych było już dwukrotnie za to samo przestępstwo, grozi im przeto obecnie w myśl ustawy odebranie uprawnienia przemysłowego, a tem samem zamknięcie restauracyi. Również osoby, które przydybano na piciu wódki, będą ukarane administracyjnie.

O WYKONANIE USTAWY PRZECIWALKOHOLOWEJ. Wczoraj w południe w biurach prezydenta m. Federowicza i wiceprez. m. Wielgusa jawiła się delegacja obywateli Zwierzyńca i Półwsia Zwierzynieckiego w sprawie wykonania ustawy przeciwalkoholowej i redukcji szynków w Krakowie. Delegacje prowadził inż. poseł Mianowski i inż. Gliński. Delegacja zażądała kategorycznie, by sprawy redukcji szynków nie odraczano, lecz przeprowadzono jej zreali[illegible]

Prez. Federowicz przyjął delegację bardzo życzliwie, przyrzekając uczynić zadość życzeniu deputacji.

Poseł Mianowski oświadczył Prezydjum miasta, że w niedługim czasie przedstawią identyczne żądania delegacje ze wszystkich innych przedmieść i ze śród[illegible]

Województwo krakowskie komunikuje:

Odnośnie do notatek prasy, Województwo stwierdza, że reskryptem z dnia 24 listopada 1922 wezwało wszystkie Starostwa i Magistrat krakowski do przedłożenia uchwał w sprawie redukcji miejsc sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych.

O DONOSZENIE WŁADZOM KONTROLNYM NAZWISK LICHWIARZY ŻYWNOŚCIOWYCH. Wobec coraz częściej zachodzących wypadków przekraczania cen maksymalnych na mięso, tłuszcze, pieczywo i węgiel oraz zażaleń publiczności, wyjaśnia Magistrat, że tępienie tego rodzaju nadużyć możliwe jest jedynie przy współdziałaniu samej publiczności, która winna donosić o niesumiennych sprzedawcach oraz kategorycznie odmawiać płacenia cen wyższych od ustanowionych w taryfach.

Obecnie bowiem publiczność o wypadkach pobrania cen nadmiernych nie tylko nie donosi władzom, ale nawet bardzo często utrudnia organom kontrolnym wykonywanie ich funkcyj, bądź odmawiając im koniecznych wyjaśnień, bądź udzielając informacyj nieścisłych z zamilczeniem nazwiska własnego, względnie sprzedawcy itp., co uniemożliwia pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej.

Postępowanie to publiczności można tłumaczyć obawą, by w przyszłości nie narazić się na odmowę sprzedaży ze strony doniesionego; obawy te są jednak nieuzasadnione, gdyż ustawa bierze pod tym względem w obronę konsumentów, przewidując surowe kary za odmowę sprzedaży.

Dla orjentacji dodaje się, że taryfy maksymalne są wynikiem pertraktacji władz z przedstawicielami sprzedawców i uwzględniają zarówno przeciętne ceny targowe, jak i wydatki oraz zysk kupca, tak, że każde przekroczenie taryfy uważać należy za popełnione w chęci nadmiernego zysku, a jako takie, za podlegające surowej karze.

Magistrat zwraca się przeto z wezwaniem do publiczności, aby zarówno we własnym, jak i publicznym interesie donosiła o każdym wypadku żądania cen nadmiernych, braku cennika, względnie odmowy sprzedaży, oraz by udzielała organom kontrolnym wszelkich wyjaśnień, gdyż jedynie w ten sposób będą mogły władze przynajmniej choć częściowo zapobiec nadużyciom ze strony niesumiennych jednostek.

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA CZEKI STAŁE POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI. Dyrekcja P. K. O. komunikuje, iż dnia 2 stycznia 1923 roku opłaty jednorazowe od czeków stałych określa się na Mk. 80 od czeków płatnych w okresach rocznych i półrocznych, Mk. 160 — kwartalnych i 240 Mk. miesięcznych.

Za nalepki, zawierające zastrzeżenie, dotyczące sposobu wpłaty, pobierana będzie opłata po 10 Mk. za sztukę.

ODEZWA DO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Zarząd Okręgowy Związku Strzeleckiego w Krakowie wydał odezwę do ogółu obywateli, wzywającą ich w gorących słowach do wstępywania do Związków Strzeleckich i przedstawiającą cele i zadania tej organizacji. Odezwa dobrze ujmuje całokształt zadań Związku Strzeleckiego i oświetla charakter prac tego apolitycznego, wysoce państwowo-twórczego Stowarzyszenia. Podkreślono w niej kilkakrotnie ponadpartyjność działalności Strzelca i wezwanie do pracy w kierunku tych, którzy w ostatnich latach krwią własną okupili wolność Polski, a teraz od pracy społecznej przeważnie stronią. Przy końcu odezwy znajdują się adresy 10 Komend Obwodowych Związku Strzeleckiego w Okręgu Krakowskim, przyjmujących wpisy do Strzelca.

BAL NA KOLONJE WAKACYJNE. W niedzielę dn. 4 lutego odbędzie się w salach Starego Teatru bal na Kolonje wakacyjne dla uczniów szkół średnich. Obszerniejszy Komitet w porozumieniu z Wydziałem „Tow. Kol. wakac. dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza" rozpoczął już swe przygotowawcze prace.

„NAD POLSKIEM MORZEM". Zapowiedziany pod powyższym tytułem odczyt rektora Michała Siedleckiego, odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 6 wieczór w sali Zakładu anatomicznego, ul. św. Anny 6. Wstęp (na cele harcerstwa) dla uczniów 100 Mp., dla dorosłych 600 Mp.

WYKŁAD WSTĘPNY PROF. DRA M. SZYJKOWSKIEGO na temat „Walka z szatanem w literaturze Młodej Polski" (Historja motywu walki Mickiewicza, Program Młodej Polski) odbędzie się w

czwartek, o godz. 7 wiecz. w Kollegium wykładów, Hynek gł. A—B, 39.

KURSA BARANIECKIEGO (Karmelicka 82). Rozpoczynają się na kursach wieczorne wykłady od 6—7 z dziedziny literatury polskiej, powszechnej i historji muzyki XIX. w.

ODCZYT zapowiedziany pt.: „O dzisiejszem wychowaniu młodzieży“ odbędzie się nie dn. 10, lecz 15 bm. w sali sodalicyj o godz. 6 pop.

„ORJENTACYJNA WYSTAWA PRAC KOBIET“ otwarta w Muzeum przemysłowem (Smoleńska 9) od 6 — 15 stycznia br. codziennie od 10 — 1 i od 5 — 7; w niedziele i święta od 10 — 1.

TRZECI ODCZYT DR. MELANJI GRAFCZYŃSKIEJ o twórczości Liszta we wtorek, 9 bm., (dzisiaj) ilustrować będzie Franciszek Zachara, znany rosyjski pianista, który odegra „Jeux d'eau de la villa d'Este.“ „Sursum corda“, „Campanellę“ i t. d.

SZOPKA POD GWIAZDĄ MALARSKĄ. Grono malarzy krakowskich, skupionych w Związku artystów (plac św Ducha) buduje szopkę, jakiej Kraków jeszcze nie widział. Składa się na nią talent, polot i werwa życiowa malarzy i humor i satyra pisarzy i aktorów. Cel: dostarczenie Krakowianom paru godzin zdrowego i serdecznego śmiechu w atmosferze artystycznej. Pierwszy pokaz szopki w dzień feralny, 13 stycznia.

ZEBRANIE STRONNICTWA CHRZEŚĆ. DEMOKRACJI w Krakowie odbędzie się we środę, dnia 10 stycznia o godz. 7 wiecz. w sali Katolickiego Domu Związkowego przy ul. Potockiego l. 11. I. p. Zebranie zagai poseł Józef Chałaciński, prezes Chrześć. Dem. na temat: „Hołowania o rząd większości.“ Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

TOW. KATOL. WŁAŚĆ. REALNOŚCI W KRAKOWIE i gmin przyłączonych zawiadamia członków, by zwracali się do biura Twa (Karmelicka 15) celem poinformowania się o należytem wypełnianiu fasyj i list lokatorskich.

BIURO PORADY PRAWNEJ przy komitecie lokalnym w organizacji syonistycznej w Krakowie. ul. Stradom 15, I. p. of. udziela ludności niezamożnej bezpłatnie porad i informacyj w zakresie wszelkich kwestyj prawnych, w każdą niedzielę od godz. 10 do 12 przed poł. Interesentom zamiejscowym udziela się odpowiedzi za zwrotem porto.

„NADZIEJA“ urządza zabawę dnia 13 stycznia, 1923, w salach Starego Teatru. Zaproszenia wydaje codziennie dr. Lifschütz, ul. św. Gertrudy 8, parter na lewo, od 3 —4 pop.

ODBUDOWA SZPITALA IZRAELICKIEGO. Onegdaj na posiedzeniu Rady wyznaniowej złożył prezydent gminy izr. dr. Rafał Landau sprawozdanie o stanie prac około odbudowy szpitala izraelickiego. Szpital ten w którym przed wojną urządzone były oddziały dla chorób wewnętrznych, chirurgicznych, chorób dzieci, kobiecych, tudzież ambulatoria dla chorób skórnych, usznych i ocznych, był przez cały czas wojny zajęty przez wojsko i w stanie zniszczonym oddany Gminie izraelickiej, która go obecnie odbudowuje. Ze sprawozdania okazuje się, że roboty murarskie i wodociągowe zostały wykończone, budynek cały oszklony, nadbudowa na cele szkoły pielęgniarek założyć się mającej wykonana, nowa pralnia założona, instalacja gazowa, elektryczna, tudzież roboty kanalizacyjne wprowadzone. Obecnie wykonuje się instalację dla ogrzewania centralnego. W najbliższych dniach rozpoczęte zostaną roboty malarskie i pokostnicze, tudzież urządzenie kuchni szpitalnej. W barakach obok szpitala się znajdujących urządzone zostaną zakłady dla nieuleczalnych oraz ambulatorja. W tym tygodniu nastąpi otwarcie zakładu Roentgena dla leczenia favusu (strupień) i innych grzybkowych chorób skórnych.

ZWIĄZEK ZAWODOWY NAUCZYCIELI HEBRAJSKICH zawiadamia, że poszukujący nauczycieli dla nauki języka hebrajskiego mogą się zwracać do biura związku w gmachu szkoły przy ul. Brzozowej l. 5, codziennie od godz. 5 — 6 wieczorem. Ponadto donosi się, iż na mocy uchwały związku została od 1 bm. płaca minimalna od pojedynczej godziny podwyższona o 50 proc.

NAPAD. Wczoraj, o godz. 12 w południe na wychodzących z drukarni W. L. Anczyca i Spółki przy ul. Zwierzynieckiej pracowników rzucił się tłum strajkujących robotników drukarskich oraz ich sympatyków, rzucając kamieniami i usiłując obalić napadniętych. Tym razem obyło się bez poważniejszych obrażeń. Policja przybyła i rozpędziła wkrótce awanturników, składających się przeważnie z niedojrzałych, najmłodszych żywiołów drukarskich oraz szumowin społecznych. Nazwiska napadających podano prokuratorji.

Akt ten, świadczący dosadnie o poziomie kulturalnym napadających, nie przynosi zaszczytu Organizacji drukarskiej, uważającej się za elitę polskiego stanu robotniczego. Próby terroru i argumenty pięści nietylko sprawy bezrobocia nie rozwiążą, ale przeciwnie, uniemożliwią do reszty nawiązanie jakiejkolwiek akcyi ugodowej.

Jak się dowiadujemy, większe firmy drukarskie są zdecydowane w razie powtórzenia się napadów na zamknięcie zakładów na czas nieograniczony.

ARESZTOWANIE KRAKOWSKIEGO WŁAMYWACZA W CZECHACH. Do policji krakowskiej nadesłały władze czeskie w Mor. Ostrawie wiadomość, że aresztowano tam znanego włamywacza kasowego w Krakowie, Antoniego Bobla. Aresztowano Bobla pod zarzutem dokonania kilku włamań w Mor. Ostrawie i innych miastach na Morawach i Śląsku czeskim. Jak wiadomo, przed dwoma laty Bobel wraz z 6 bandytami zbiegł kanałami z więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie, gdzie odsiadywał karę za liczne włamania kasowe. Za Boblem rozesłano wtedy listy gończe i dopiero po dwóch latach wpadł w ręce władz czeskich, gdzie po ucieczce zamieszkał, uprawiając w dalszym ciągu zawód złodziejski. Bobel ma być wydany sądowi krakowskiemu.

Z kraju.

MILJARD DLA DROBNEGO PRZEMYSŁU. PAT donosi z Warszawy: Ministerstwo przemysłu i handlu zainicjowało przyjście z pomocą drobnemu przemysłowi, na skutek czego uchwalono wyasygnować ze skarbu państwa jeden miljard marek na długoterminowe pożyczki dla spółek, powołanych przez czynniki wykwalifikowane zawodowo i społecznie przy organizacjach rzemieślniczych, działających w trzech dzielnicach Polski. W miarę potrzeby kredyt będzie rozszerzony.

KATASTROFA PRZY PRZEPRAWIE PRZEZ RZEKĘ. Podczas przeprawy na rzece Bugu, w pobliżu wsi Wólka-Uhruska w pow. lubomelskim nastąpiła katastrofa, która pociągnęła za sobą 5 ofiar. Promem odbywała się przeprawa na drugi brzeg rzeki, przyczem na promie znajdowało się 60 osób oraz krowa z cielęciem. Po odbiciu od brzegu prom, wskutek przeciążenia zaczął tonąć. Na widok tej grozy, stłoczeni na promie ludzie zaczęli się rzucać do wody, szukając w ten sposób ratunku. Jednakże nie wszystkim udało się dotrzeć do brzegu. pięć osób znalazło śmierć w nurtach rzeki. Utonęli: Włodzimierz Zalewski, Konrad Monkiewicz, H. Kędziorowski, Tomasz Bałaga i Antonina Siwczuk, wszyscy z pow. lubomelskiego.

ZDERZENIE POCIĄGÓW. Ze Lwowa donoszą: Dnia 4 stycznia br. zderzył się zdążający do Lwowa pociąg pospieszny na stacji Sądowa Wisznia z pociągiem towarowym przetaczającym wagony. Ponieważ pociąg pospieszny tylko przejeżdża Sądową Wisznię, należy zawdzięczyć przytomności kierownika pociągu pospiesznego, że zderzenie nie miało poważniejszych następstw. Wypadków wśród podróżnych nie było. Po półtoragodzinnem opóźnieniu ruszył pociąg pospieszny do Lwowa.

WYBORY WICEPREZYDENTÓW M. WARSZAWY. Na ostatniem posiedzeniu warszawskiej Rady m. wiceprezydentami wybrani zostali, po secesji lewicy, pp. Dr. Konrad Ilski, Mieczysław Jankowski i Dr. Stefan Rottermund. Dwaj z nich, Dr K. Ilski i Dr. S. Rottermund należą do Koła Narodowego, zaś trzeci, p. M. Jankowski, jest członkiem Koła pracy (chrześcijańska demokracja). W ten sposób wybory zostały przeprowadzone przez prawicę, posiadającą w Radzie miejskiej większość, bez osiągnięcia kompromisu z lewicą, która wobec przyjętej dotychczas przy wyborach członków Magistratu zasady proporcjonalności, miała prawo do wybrania z jej grona jednego wiceprezydenta. Taki wynik wyborów, przy których na każdego z wybranych padło 46 głosów z liczby 51 obecnych, podczas, gdy ogólna liczba wynosi 120, skłonił lewicę do zgłoszenia protestu przeciw wyborowi. Protest ten ma być wniesiony do ministerstwa spraw wewnętrznych jako władzy nadzorczej.

SAMI NA SIEBIE NAŁOŻYLI WIĘKSZE PODATKI. Wszystkie gminy powiatu kozienickiego w ziemi radomskiej powzięły następującą uchwałę: „Zważywszy ciężki stan skarbu państwa, który wypływa z nader niskiego opodatkowania ziemi, postanawiamy sobie podnieść dobrowolnie podatek gruntowy o sto procent i wnieść go do urzędu podatkowego“. Gdy jednak zgłoszono się z tem postanowieniem do władz właściwych, te zadecydowały, że nie mają prawa pobrać podwójnej sumy, ale tylko tę, która została wyznaczoną i podanie gmin bez uwzględnienia zawartego w niem życzenia, zwrócono.

CIĄGNIENIE MILJONÓWKI NIE ODBYŁO SIĘ w ubiegłą sobotę z powodu przypadającego w tym dniu święta. Natomiast w przyszłą sobotę 13 bm. odbędzie się ciągnienie dwóch miljonówek.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI. We czwartek o godz. 7 rano wykonano w Warszawie wyrok na osobie 18-letniego mordercy Józefa Wąsika. Egzekucji dokonano w Cytadeli, dokąd po wyroku zbrodniarza przywieziono. Prośbę o ułaskawienie p. prezydent Wojciechowski odrzucił.

MIANOWANIA W DYPLOMACJI. P. Marjan Wyszyński, radca ministerjalny M. S. Z., został mianowany radcą legacyjnym II. klasy w poselstwie w Moskwie. P. Dr. Konrad Krokowski, konsul II. kl. i kierownik wydziału konsularnego w poselstwie Rzeczypospolitej w Wiedniu, został mianowany kierownikiem konsulatu w Lipsku. P. Seweryn Ossowski został mianowany sekretarzem konsulatu w Essen.

ECHA ZAJŚĆ 11 GRUDNIA. P.A.T. donosi: Komisja ministerjum spraw wewnętrznych do badania zajść w Warszawie w dniu 11 grudnia 1922 r. ukończyła zbieranie materjału co do przebiegu zajść i ustalenia stopnia odpowiedzialności miejscowych organów administracyjnych i policji.

Komisja dnia 30 grudnia przedstawiła p. ministrowi spraw wewnętrznych częściowo opracowany wynik swych prac w formie najważniejszych wniosków konkretnych, które minister zaakceptował i przekazał do niezwłocznego wykonania.

OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ WICEMINISTRA OLPIŃSKIEGO. Nowo mianowany podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, były wojewoda tarnopolski dr. Olpiński obejmuje w dniu jutrzejszym urzędowanie.

ZWYCIĘSTWO KLUBU POZNAŃSKIEGO W GDAŃSKU. Wczorajsze zawody piłki nożnej między klubem poznańskim „Poznania“, a gdańskim klubem „Gedania“ dał wynik 6 do 1 na korzyść „Poznani“.

OGRANICZENIE DZIAŁALNOŚCI „ROZWOJU“. „Kurjer Polski“ donosi, że celem zlikwidowania propagandy politycznej T-wa „Rozwój“ władze rządowe postanowiły ograniczyć działalność tego stowarzyszenia do czynności wyłącznie natury handlowo-gospodarczej. Odpowiednie pismo zostało wystosowane do prezesa „Rozwoju“, p. Sarazo-Siedleckiego.

ZGON GEN. ZYGADŁOWICZA. W Toruniu zmarł generał Zygadłowicz.

DEFRAUDACJE PODATKOWE. (AW) Władze skarbowe w polskiej części Górnego Śląska wykryły defraudacje podatkowe, jakich dopuściły się zakłady „Hohenlohewerke“. Urząd skarbowy akcyz i monopolów w Mysłowicach skazał zakłady na karę podatkową w sumie 879 miljonów marek niemieckich.

PRZEDŁUŻENIE SŁUŻBY CZYNNEJ W OKRĘGU LWOWSKIM I PRZEMYSKIM. Dziennik Ustaw R. P. Nr. 116 poz. 1069 ogłasza rozporządzenie Rady ministrów z dnia 28 grudnia 1922, na mocy którego przedłuża się obowiązek służby czynnej w wojsku stałem szeregowym rocznika poł. 1900 w formacjach jazdy i artylerji konnej, dyslokującej stale lub czasowo na obszarze O. K. VI. Lwów i O. K. X. Przemyśl do dnia 31 stycznia 1923.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA TEATRALNEGO. Staraniem Naczelnej Rady Artystycznej Związku Artystów scen polskich odbędzie się w Warszawie 1-szy Zjazd pedagogiczny nauczycielstwa teatralnego w Polsce. Zjazd ten ma na celu ustalenie metod nauczania w unormowanym programie wzorowym — szkoły dramatycznej, według projektu Nacz. Rady Artystycznej. Materjałem do dyskusji będzie 12 referatów i koreferatów. Zjazd rozpocznie swoje obrady 9 stycznia bm., o godz. 10 rano w lokalu Związków Artystów scen polskich (Hotel Polonia) i trwać będzie 3 dni.

NOWA ORGANIZACJA LEKARSKA. Z Warszawy donoszą 6 bm.. Wczoraj odbyło się zebranie organizacyjne Zrzeszenia Lekarzy Rzeczpospolitej Polskiej pod przewodnictwem dr. Lewina. Zebranie uchwaliło statut nowego stowarzyszenia i obrało zarząd, komisję rewizyjną oraz sąd koleżeński.

KANADYJSKIE BIURO WERBUNKOWE. „Kurjer Polski“ podaje za dziennikami angielskimi, że rząd kanadyjski w najbliższym czasie zamierza utworzyć biuro werbunkowe dla emigrantów, między innemi w Warszawie i Lwowie.

Ze świata.

EMIGRACJA ŻYDÓW Z ROSJI. „Russpr.“ donosi z Rygi: W ciągu ostatnich dni przybyło tu kilka tysięcy żydów emigrantów z Rosji sowieckiej, udających się do Ameryki. Rząd sowiecki zawarł umowę z kilku towarzystwami żeglugi w sprawie przewozu emigrantów do Stanów Zjednoczonych.

GŁÓD W ROSJI. „Prawda“ moskiewska oblicza, że w ciągu września i października r. ub. w guberniach nadwołżańskich i na Ukrainie zmarło z głodu 18.000 osób.

GRÓB MOZARTA. We Wiedniu zostanie zniesiony stary cmentarz Sankt Marx, gdzie w r. 1791 pochowano Mozarta. Grób ten uległ zupełnemu zniszczeniu tak, że nie można było dokładnie stwierdzić miejsca wiecznego spoczynku mistrza. Z usunięciem starego cmentarza zginie także wszelki ślad grobu Mozarta.

ILU ŻYDÓW JEST W PALESTYNIE? Wedle najnowszej, urzędowej statystyki w Przedjordanii jest Żydów 120.000, czyli 25 proc. ogółu ludności. Jest to jedyny kraj, w którym Żydzi stanowią tak wysoki odsetek.

AMNESTJA NA LITWIE. Nowy prezydent Litwy Stulginski wydał amnestję, na mocy której zwolniono między innymi wielu Polaków, b. członków P. O. W.

ŚLUB. W święto Trzech Króli pobłogosławiony został w kościele OO. Karmelitów na Piasku związek małżeński między p. Zofją Woycicką, współpracowniczką administracji „Il. Kurjera“, a p. Tadeuszem Wiehlerem, urzędnikiem tejże instytucji.

Z kroniki żałobnej.

Dr. medyc. Bronisław **Chrostowski**, jeden z najwybitniejszych lekarzy - praktyków stolicy, zmarł wczoraj w Warszawie, w 69 roku życia. W piśmiennictwie lekarskiem, jako jeden z założycieli „Gazety Lekarskiej“ i czynnych współpracowników, pozostawił wiele cennych przyczynków do współczesnych zagadnień medycyny.

Marja z Poczobutt-Odlanickich **Lednicka**, żona mecenasa Aleksandra Lednickiego, znana z gorliwej, filantropijnej działalności w Moskwie podczas wojny, zmarła w Warszawie. Liczne rzesze uchodźców polskich zachowają we wdzięcznej pamięci jej działalność w Moskwie w zarządzie Komitetu pań, w szpitalach, schroniskach i żłóbkach.

Ks. Kazimierz **Jary**, proboszcz w Maniowach, zmarł 2 stycznia 1923 r.

ZA DUSZE Ś. P. JÓZEFY I HIPOLITA WÓJCICKICH odbędzie się we środę, 10 bm. o godz. 8.15 rano nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża.

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i we czwartek, 11 bm. „Popas Króla Jegomości“, gromadzący od premiery na każdem przedstawieniu tłumy publiczności, oklaskujące świetną grę wykonawców z pp. Pancewiczową, Zbuckim, Białkowskim, Kulakowskim i Mlarczyńskim na czele. „To, co najważniejsze“ Jewreinowa grane będzie dwukrotnie w b. tygodniu, tj. we środę, 10 i w piątek 12 bm. W próbach ostatnia nowość Stefana Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość“.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj we wtorek, 9 bm. premiera sztuki Hermana Sudermanna „Koniec Sodomy“ w reżyserji Aleksandra Węgierki.

Premierę sztuki Sudermanna połączyła dyrekcja teatru „Bagatela“ z jubileuszem 25-letniej pracy scenicznej zasłużonego artysty Włodzimierza Kosińskiego, który kreuje główną postać męską (Wilhelm). Oprócz Jubilata biorą udział w sztuce: pp. Bruczowa, Malicka, Kolman, Stępowska, Gorayska, Romowicz, Szreniawa, Dobrzański, Wysocki, Węgierko, Ratschka, Łętowski, Pietruszyński, Solarski i Heniowski.

Jak widać z przedsprzedaży biletów, premiera będzie wyprzedaną. Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w kasie teatru.

TEATR „OPERA I OPERETKA". „Bajadera", głośna operetka Kalmana grana będzie dziś, we wtorek, 9 bm. i jutro, we środę 10 bm. z gościnnym występem znakomitej pary artystów op. lwowskiej pp. Heleny Miłowskiej i Filipa Kuligowskiego, którzy na wczorajszem przedstawieniu zdobyli rekord powodzenia.

NOWA OPERETKA POLSKA. Dyrekcja miejskiego Teatru „Opera i Operetka" przyjęła i zakwalifikowała do wystawienia w najbliższym czasie nową 3-aktową operetkę pt. „Sąd miłości" — Libretto i muzyka Władysława Koterbskiego.

„STAŃCZYK". Nr. 1. pisma humorystyczno-satyrycznego opuścił prasę i jest wszędzie do nabycia. „Stańczyk" prowadzony w tym samym duchu co „Djabeł" przez dotychczasowych jego współpracowników.

BORYS KROYT, genjalny skrzypek rosyjski, wystąpi u nas raz jeden we wtorek, 23 bm. w Starym Teatrze. Bilety u Leserkiewicza, plac Szczepański 2.

BIBLJOTEKA POWIEŚCI. Pod tym tytułem wychodzić zaczęło w Warszawie przy ul. Daniłowiczowskiej 1. 14, nowe wydawnictwo. Tom I. zawiera romans Adolfa Dygasińskiego „Z pod ciemnej gwiazdy". Obok interesującej fabuły i wspaniałej psychologji, — nie pozbawiony jest on znamion tak bardzo poszukiwanej dziś sensacji. „Z pod ciemnej gwiazdy" odtwarza nie tylko życie złotej młodzieży warszawskiej, lecz oświetla jeszcze psychikę wewnętrzną podziemi warszawskich z końca w. XIX.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Popas Króla Jegomości".
Środa: „To co najważniejsze".
Czwartek: „Popas Króla Jegomości".
Piątek: „To co najważniejsze".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek: „Koniec Sodomy", (premjera, Jubileusz Wł. Kosińskiego).
Środa: „Koniec Sodomy".
Czwartek: „Koniec Sodomy".
Piątek: „Koniec Sodomy".
Sobota popoł.: „Bęben" (ceny zniżone).
Sobota wiecz.: „Koniec Sodomy".
Niedziela popoł.: „Panna mamusia".
Niedziela wiecz.: „Koniec Sodomy".
Poniedziałek: „Koniec Sodomy".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Wtorek: „Bajadera" (występ p. H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego).
Środa: „Bajadera" (występ H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego).

Giełda Krakowska

8. stycznia 1923 r.

Płacono w Krakowie za

Dolary	18500	19500	19100-19350
„ kanadyjskie			
Franki francuskie	1250	1350	1320—1330
„ belgijskie			
„ szwajcarskie	3620	3725	3690—3725
Funty angielskie	89000	91000	90000
Marki niemieckie	1·80	2·30	2·09—2·12
Korony austryackie	26.50	28·50	27½—28
„ czeskie	535	565	550-555
Dynary			
Lei rumuńskie			
Liry włoskie	950	1000	980—985
Floreny holendersk.	7[illegible]	7800	7575—7700

Akcye Tow. handl. i przem.	oferow.	żądan.	[illegible]
Polskie Tow. hand.	2800	3100	2850—3000
Pharma	8000	9500	8500—8800
Zieleniewski	33000	36000	33750—35500
Parowozy	78.0	8800	83.0
H. Cegielski	59000	64000	60000—63000
„Trzebinia"	12000	16000	12800—15000
„P[illegible]"	4000	5000	4500—4700
„Go[illegible]ka"	30000	35000	31000 35000
Siersza	30000	35000	31000—340.0
„Tepege"	22000	24000	22400-25200
Polska nafta	5000	5500	5200—5400
Krakus	5000	6000	5500—5600
Chodorów	31000	34000	3[illegible]500—3[illegible]000
Elektrownia Siersza	3500	4000	3500—4000
Automotor	1800	2100	2100—2200
Ćmielów	15000	17000	16000—16[illegible]00
Strug	5000	5500	5000—5300
Impex	400	450	400—450
Bank Małopolski	2000	2500	2200

GIEŁDA WARSZAWSKA. Waluty zagraniczne mocniejsze. Dolary 19.200, marki niem. 2.15, funty szterl. 90.000, franki franc. 1.330.

Giełda szwajcarska. Berlin 0.05 $^{5}/_{8}$, Holandja 209.75, Nowy York 529, Londyn 24.51, Paryż 36.25, Medjolan 26.50, Praga 15.15, Budapeszt 0.21 $^{5}/_{8}$, Bukareszt 2.75, Belgrad 5.65, Sofia 3.50, Warszawa 0.03, Wiedeń 0.0075, austr. korona stempl. 0.0075

NA SZP. BONIFRATRÓW. Tadeuszowie Epsteinowie, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Adolfa Blumenfelda mk. 10.000, oraz Izba handl. i przemysłowa w Krakowie mk 25.000, Akc. Bank Związkowy w Krakowie mk 5.000, Józef Szponar zam. palenia cygar mk 1.000, J. Knapczyk, Myślenice mk 500, i na zakład Żurowskiej mk 400.

NA GŁODNYCH W ROSJI. Rada Szkolna Pow. Tarnów mk 13.613.

Większość Sejmu za gabinetem gen. Sikorskiego.

Warszawa, 8 stycznia (tel. wł.) Prez. ministrów Sikorski na najbliższem posiedzeniu Sejmu t. j. dnia 16 b. m. wygłosi exposé **i zażąda głosowania nad votum zaufania** dla swojego programu.

Wedle informacyi obiegających w kołach sejmowych premier Sikorski **posiada w Sejmie bezwzględną większość.**

Narady byłych ministrów skarbu.

Warszawa, 8 stycznia. (Tel. wł.). **Jutro** w Belwederze pod przewodnictwem prezydenta **Wojciechowskiego rozpoczną się narady dotychczasowych ministrów skarbu.** Narady te zwołał, jak wiadomo, premier **Sikorski** celem zastanowienia się nad **środkami zaradczemi przeciwko spadkowi marki polskiej.**

Na zaproszenie premiera Sikorskiego zgłosili swój udział w konferencji ministrowie: **Byrka, Englich, Karpiński, Wład. Grabski, Steczkowski, Michalski i Jastrzębski.** Minister **Biliński** jest cierpiący i prawdopodobnie w naradach udziału nie weźmie.

Narady ministrów potrwają dwa dni.

Obsadzenie zagłębia Ruhry nastąpi błyskawicznie.

Berlin, 8 stycznia. (Tel. wł. R.). „Berlinerzeitung am Mittag" donosi z Paryża, że wedle wiadomości dzienników francuskich **we środę wkroczyć mają wojska francuskie w sile 5.000 żołnierzy do Essen, a nadto wkroczy także brygada belgijska.** Dzienniki sądzą, że uchwała w tej sprawie zapadła już w sobotę na radzie ministrów.

Londyn, 8 stycznia. (Tel. wł. U.). „Daily Mail" donosi, że obsadzenie **zagłębia Ruhry nastąpi błyskawicznie,** a mianowicie publiczność dowie się o tem obsadzeniu dopiero wtedy, kiedy obsadzenie będzie już faktem dokonanym. Wedle doniesień dzienników angielskich, **mają Francuzi obsadzić także dolinę Menu, aby w ten sposób oddzielić Niemcy północne od Niemiec południowych.**

Berlin, 8 stycznia. (Tel. wł. R.) „Vossische Zeitung" donosi, że pogłoski, że **między** rządem francuskim a niemieckim toczyły się rokowania, są nieprawdziwe. Rząd niemiecki stoi na stanowisku, że w myśl traktatu wersalskiego może pertraktować tylko z wszystkiemi mocarstwami, a nie z poszczególnemi.

Paryż, AW. Jak donoszą pisma belgijskie, na belgijskiej Radzie gabinetowej zapaść miała uchwała, na podstawie której **Belgja weźmie udział w okupacji miasta Essen.**

Wiedeń. AW. „Tel. Camp." donosi z Paryża, że 149 pułk piechoty i 62 pułk artylerji polowej stacjonowane w **Epinal** otrzymały rozkaz wymarszu. Wspomniane wojska **już we środę mają stanąć nad Renem.**

Komisye sejmowe.

Warszawa 8 stycznia (PAT). Dziś o godzinie 11-tej rano pod przewodnictwem posła **Głąbińskiego,** odbyło się **posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Sejmu** w obecności zastępcy ministra skarbu Markowskiego i prezesa najwyższej izby kontroli państwa Żarnowskiego. Wskutek dymisji ministra skarbu omówienie sytuacji finansowej i programu ministerstwa skarbu po krótkiem przemówieniu p. **Markowskiego,** odłożono do następnego posiedzenia. Następnie omówiono sprawę zażaleń **emerytów** na niewypłacenie im emerytur w terminie, oraz w należnej wysokości. W sprawie tej zabierali głos pp. Moraczewski, Bytka, Markowski i Głąbiński. Wreszcie przydzielono referaty następującym posłom: Referat prowizorjum budżetowego posłowi **Osieckiemu,** referat sprawy celnej posłowi **Diamandowi,** referat sprawy uposażenia urzędników posłowi **Marczyńskiemu** (związek ludowo-narodowy). Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się po zamianowaniu ministra skarbu.

Z komisyi skarbowo-budżetowej.

Warszawa. (AW). Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej pod przewodnictwem posła Głąbińskiego w obecności wiceministra **Markowskiego** i Prezesa Naczelnej Izby kontrolnej **Żarnowskiego,** zastanawiano się nad położeniem skarbowem kraju. Do rozprawy nie doszło, ponieważ tymczasowy kierownik ministerstwa skarbu **Markowski** oświadczył, że jest tylko prowizorycznym kierownikiem ministerstwa a zatem nie może przedłożyć sprawozdania ze stanowiska rządu w tej sprawie. Rozprawę odłożono do czasu mianowania nowego ministra skarbu.

Kandydatura Z. Chrzanowskiego na ministra skarbu.

Warszawa (AW). W związku z wiadomością podaną przez „AW" o naradzie generała **Sikorskiego** z Marjanem Seydą w Zakopanem, dzisiejsza „Gazeta Warszawska" umieszcza następujące wyjaśnienie. Gen. **Sikorski** zwrócił się do posła Seydy z zapytaniem, jakby się stronnictwa obozu prawicowego zapatrywały na objęcie teki ministra skarbu przez bliskiego im poglądami politycznemi Zygmunta **Chrzanowskiego.** Poseł Seyda odpowiedział, że stronnictwa wspomniane są zasadniczo przeciwne utwarzaniu gabinetu prowizorycznego i że odpowiedź oficjalną w tej sprawie da generałowi Sikorskiemu po powrocie do Warszawy i po porozumieniu się z czynnikami kierowniczemi stronnictw Chrześcijańskiego Zjednoczenia Narodowego.

Nowy rozkład jazdy.

Warszawa. (AW). W ministerstwie kolei od dłuższego czasu odbywają się narady w sprawie **opracowania nowego rozkładu jazdy pociągów osobowych.** Ostatnie dotyczące prace posunęły się dość daleko. Jutro rozpocznie się **nowa serja obrad** poświęconych w tej sprawie. Dążeniem ministerstwa przy układaniu **nowego rozkładu** jazdy, jest podwojenie **szybkości i skrócenie niepotrzebnie długich postojów. Spodziewać się należy,** że w nowym rozkładzie **osiągnięta zostanie przedwojenna szybkość pociągów osobowych.**

Odjazd inżynierów francuskich.

Paryż 8 stycznia. (PAT). **Havas. Dzienniki donoszą, że 40 inżynierów odjechało dziś do Düsseldorfu, gdzie w razie potrzeby będą skierowani do różnych kopalń Zagłębia Ruhry.**

Aresztowania w lokalach nocnych w Berlinie.

Berlin, 8 stycznia.

W nocy z soboty na niedzielę, policja berlińska dokonała licznych rewizyj w lokalach rozrywkowych. Aresztowano setki osób. W jednym tylko lokalu przy ulicy Belle Vue **aresztowano 72 cudzoziemców, którzy pili szampana, płacąc po 20.000 marek niemieckich za butelkę. Policja** spisawszy ich nazwiska, **zwróciła się do urzędu** skarbowego o stwierdzenie dochodów tych osób.

KALENDARZ ŻOŁNIERSKI. D. O. K. Nr. V. w Krakowie ma zamiar wydania w roku 1923 „Kalendarza żołnierskiego" dla żołnierzy w służbie czynnej rezerwy i pospolitego ruszenia. **Ma on być czytanką która opowiadaniami swemi przypomni żołnierzowi** wysłużonemu **chwile przeszłości, najmłodszego zachęci do wstępowania w ślady starszych kolegów, a ogół natchnie wiarą we własne siły i w pewną przyszłość Ojczyzny. Kalendarz taki** oddałby sprawie ojczystej nieocenione usługi, jeżeli **się wciśnie w najszersze warstwy naszego społeczeństwa.** Aby osiągnąć ten cel, **D. O. K. Nr. V. w Krakowie** zwraca się z gorącą prośbą do byłych żołnierzy (oficerów i szeregowych) wszystkich byłych i obecnych formacyj W. P., by oni w pierwszym rzędzie zasilili kalendarz ten swemi pracami. Każdy z nich przeżył tyle wśród bomowych bojów, że każdy mógłby całe wspomnień mógłby napisać.

Praca autorska jest czysto patrjotyczna, bez honorarjum, bo D. O. K. przystępuje do tego przedsięwzięcia bez żadnych kapitałów i bez subwencyi, a kalendarz, mający cele propagandowe, nie jest obliczony na zyski i będzie oddany społeczeństwu po cenach kosztów.

Prace (opisy bitew, pochodów, życia obozowego w chwilach smutnych i wesołych, humoreski i uowcipy, opowiadania o przygodach na kwaterach, erotyki itp.) przysyłać należy do Oddz. III. Szt. D. O. K. Nr. V. w Krakowie, w terminie nieograniczonym.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o przedruk wanie tej odezwy.

WIELKA REDUTA PRASY. Firma Ziembicki przy pl. Marjackim sprowadziła dla uczestniczek reduty prasy, specjalne i oryginalne maski, które już można zamawiać. Orkiestry ćwiczą się w graniu nowych utworów do tańca, które będą odegrane po raz pierwszy na redutie prasy. **Reduta odbędzie się dnia** 3 lutego b. r. **w salach Starego Teatru.**

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa Kaczmarczyka.